

BIANKA ROLANDO

Pieśń druga. Między

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

CZYŚCIEC

Pieśń druga. Między

Czarna, brudna królowa, to ja, płaczliwa madonna
Mam drobne jeszcze błyski dobroci, można je zauważyć
jak przechylisz głowę trochę w lewo
to może dostrzeżesz we mnie ten zabłąkany odcień dobroci
Oto jestem Rozszczepiona pryzmatem twojego wzroku
Twoje spojrzenie na mnie prawie miłosne
złożone z tysięcy zaczepnych kryształków
Twoje spojrzenie i wiem już wszystko
Twoje spojrzenie i nie wiem już nic
A mój drugi kawałek rozszarpany, rozszczepiony
Jego krawędzie są ostrzejsze, można się skaleczyć
pokaleczyć język, podniebne podniebienie
W głębokich warstwach zostałam podzielona między
Powoli składam się, oceniam, czy jeszcze jestem
wyczyszczona z Blu i Bruny, czy jestem Bianca
Druga część mnie pomiędzy nie jest ani dobra, ani zła
na dwie nieregularne części pęknięta
Ich wewnętrzny skrzyp, walka błędnych rycerzy
Nic tu nie jest samym w sobie, wszystko odnosi się
to są ciągle powtórzenia, powtórzenia, powtórzenia
po to, aby sędzia dokładnie przeanalizował
za pomocą mikroskopu elektronowego, kto skusił
które słowo skusiło, skacząc na oślepie
To druga liga, Jemu nie chce się oglądać
Jest tu więc sytuacja nieskończenie pusta
Nie chce rozstrzygać, że coś się zmieni w grze
więc wszyscy czekają napięci jak struny
żeby zmiany zewnętrzne zmieniły ich constans
Zmierzcha już, zimno jest już, na zewnątrz
Idę skryta przez zmęczenie i mam słodką ślinę
Co rano czyszczę medale doskonałości
odznaczenia człowieka roku albo pół roku
taka łagodna, empatyczna, wszyscy lubią mnie
Promienne spojrzenie pieczołowicie mydlę, czyszczę
Te moje wyrestaurowane fasady to jedyna nadzieja
W kącikach ust i oczu, uszu tkwią wielkie czernie
wielkie apetyty niespełnione, głodne, ciągle by się spełniały
apetyty na wszystko, na wszystkich, mieć w sobie wszystko
Czym bardziej odświeżone wznoszę jasne spojrzenia
tym grubsza warstwa narasta we mnie jako bunt skryty
Nie umiem być pokorna wobec uczuć dobrych, okazywanych
tych uśmiechów szczerych, tych lekkich skinień głową

Cóż za perfidna zależność wrzucona w moje istnienie
za fasadą jaśnie oświetloną, za fasadą ciemnością pokrytą
tkwi świątynia buntownika, skrycie odmalowywana na nowo
Bianca moje imię spisane, by wysoko i nisko
spoglądać, by znaleźć coś poza uczuciami, poza gramatyką
ciągle pomiędzy przebywać, doznawać rozkoszy
i goryczy bycia ani tu, ani tu
Niemożliwość zlokalizowania mnie za pomocą systemów
nawigacji satelitarnej i teologicznej
gdzie się aktualnie znajduje między
Lubię ten własny brud sklejający moje słowa, obrazy
Kreować od początku te klejące się do siebie spoiwa
z niczego
żeby tak było cicho i czysto
by móc według jakiejś logicznej metody rozumieć
odzyskiwać wiarę w jakikolwiek sens mierniczy
podpisywać się jeszcze Bianca albo Chiara¹
Białe rozcieranie rzeczywistości, do dna
do głębszych warstw, do konstrukcji pierwotnej
Moje zawzięte drapanie, prawie alergiczne
podrapać się do końca świata, do granicy
gdy się ściera już wszystko, nie ma już podłoża
Moje poszukiwanie sensu za cenę wszystkiego
za cenę połamanych paznokci, nieświeżej cery
O jad kielbasiany, o drobnoustroje, o nieświeże oddechy
Sunę, oto ja, zachodząca gwiazda chińskich wyprzedaży
z bardzo dumnym wyrazem oczu, z bardzo dumnym
Prostuję się nerwowo, wyglądając lepiej zdecydowanie
Robię sobie ciągle samodzielnie operacje plastyczne
nadając mojej twarzy ciągle zdziwiony wyraz
nacinając skórę w odpowiednich miejscach
Wszyscy się podśmiechują ze mnie, widząc te zmiany
widząc ślady, blizny po moich rozciągnięciach
między słusnością i niesłusnością
Zbyt biała na popołudniową porę z ciepłem w tle
Zbyt chłodna, spokojna na zbawienną kochankę
Zbyt cicha, by jej głos ktoś pochwycił i się przewrócił
z przerażenia, z przerażenia, z przerażenia
Mój byt był zawsze zbyt, zawsze ta nawiązka zostawała
Dzielenie, po którym zostają dwa kosze ułamków
Te pozostałości, nie wiadomo, co z nimi począć
Zbyty, zbyty ciągnę za sobą, wyginając się mocno
Mój tren ślubny z szeleszczących ułamków
które po jedzeniu, miłości i snach pozostają

¹Chiara (wł.) — odpowiednik imienia Klara bądź przymiotnik: jasna, przejrzysta, jednoznaczna. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-druga-miedzy>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: Oops!, [steve p2008@Flickr](https://www.flickr.com/photos/stevep2008/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).